

# Zakrzewski, Kazimierz

---

## Poprzednik Cezara, L. Cornelius Cinna

---

Przegląd Historyczny 29/1, 64-75

---

1930-1931

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## POPZREDNIK CEZARA, L. CORNELIUS CINNA

Rzym także miał swoje zapomniane postaci, których znaczenie dziejowe nie zostało docenione przez następne pokolenia, karmiące się tradycją, ulegającą deformacji pod wpływem kierunków politycznych, które wywierały swój wpływ na jej kształtowanie.

Należy do nich L. Cornelius Cinna, formalny i właściwy wódz przewrotu demokratycznego w r. 87, złączony ściśle z C. Mariusem, którego wprowadził bez wyborów na siódmy konsulat, następnie aż do śmierci, to jest do r. 84 władca państwa rzymskiego, typowy reprezentant tyranji demokratycznej, jak nazwalibyśmy go, gdybyśmy zechcieli używać terminologii, stosowanej w dziejach greckich, albo dyktator, jeśli chcemy użyć tego wyrażenia w znaczeniu, w jakim jest stosowane w czasach nam współczesnych. Nie zasługuje jednak na zapomnienie ten poprzednik Juljusza Cezara, który trwale i zwycięsko przeprowadził przewrót, idący po linii tyranji demokratycznej, poprzednik zatem także i cesarzy rzymskich, których władza wyrosła z tego przewrotu:

Rekonstrukcja portretu historycznego Cinny jest jednak bardzo utrudniona z powodu szczupłości materiału źródłowego, dotyczącego tej postaci. Rządy Cinny, niemal czteroletnie, licząc od kapitulacji Rzymu w wojnie oktawańskiej, stanowią najmniej znany okres dziejów republiki rzymskiej w dobie wojen domowych, do której posiadamy wszakże źródła dosyć obfite. Nawet znane nam fakty z tego okresu nie wyjaśniają osobistej działalności samego „tyrana”.

Podobnie nieznaną nam jest jego poprzednia karjera życiowa. Już to jest wymownym dowodem tej „*conspiration de silence*”, jaka się wytworzyła dokoła tej postaci.

Wiemy tylko, że L. C. Cinna był synem homonima, konsula w r. 127, że sprawował preturę w nieoznaczonym roku (jako patrycjusz nie mógł się ubiegać o trybunat plebejski), że w czasie wojny z Itali-  
kami był legatem<sup>1)</sup>. W r. 88-ym wraz z Metellusem Piussem skończył

---

<sup>1)</sup> Cic. Font. 43.

operacje wojenne w kraju Marsów, zmuszając ten ośrodek ruchu antyrzymskiego do kapitulacji<sup>2)</sup>. Szczęście sprzyjało mu więc w tej wojnie, podobnie jak w wojnie domowej następnego roku, zwanej *bellum Octavianum*. Fakty te stawiają go w pochlebnem świetle, jako wodza. Całkowicie nieznane jest natomiast oblicze polityczne Cinny aż do konsulatu.

Walka wyborcza w r. 88-ym miała sensacyjny przebieg. Toczyła się w przeddzień zamachu stanu Sulli, który rozbił partję demokratyczną wskrzeszoną w tym właśnie roku przez genialnego działacza, Sulpiciusa Rufusa. Przywódcy demokratów zginęli (jak Sulpicius Rufus), lub ratowali się ucieczką z Italji (jak C. Marius). Jednakże partja ludowa nie zeszła z placu boju. W składzie władz republiki, wybranych na rok następny była silnie reprezentowana. Wprawdzie wybitny kandydat na stanowisko trybuna ludowego, Q. Sertorius, przedstawiciel drobniejszych ekwitów<sup>3)</sup>, najbardziej demokratycznie nastrojonej części społeczeństwa, przepadł przy wyborach<sup>4)</sup>, w kolegium desygnowanych trybunów znajdowali się jednak w większości członkowie partji ludowej, kandydaci Sulpiciusa<sup>5)</sup>. Równie dobry wynik dała tej partji elekcja konsulów, zwyciężył bowiem L. Cinna. Wiemy, że życzliwy jego stosunek do postulatów partji ludowej był notoryczny i że Sulla poważnie liczył się z tym faktem<sup>6)</sup>, jako z trudnością, zapowiadającą komplikacje polityczne.

Z zapiski Appjana dowiadujemy się, że partja ludowa przekupiła Cinne, wręczając mu 300 talentów. Jest to zdaniem Mommsena „bezeichnend für den Mann, auch wenn es nicht wahr sein sollte”<sup>7)</sup>. Ostry pogląd Mommsena jest zupełnie niesłuszny. Kalumnja, jak w naszych czasach, tak i w dziejach rzymskich wlekła się w ślad wybitniejszych jednostek, które bojowo wystąpiły w walkach swego czasu. Wzmianka Appjana jest zbyt izolowana, abyśmy na jej podstawie mogli wysnuwać niekorzystne dla Cinny wnioski. Ponadto człowiek przekupiony nie byłby okazał tyle odwagi, ile jej trzeba było, aby wystąpić do walki pod sztandarem partji ludowej bezpośrednio po gwałtownem uderzeniu Sulli.

Z wzmianki Appjana możnaby najwyżej wysnuć wniosek, że przekonania Cinny uległy pewnej ewolucji, że pierwotnie nie był on ludowcem. Wiemy że Sulpicjus Rufus skłecił partję ludową z elementów heterogenicznych. W skład jej weszli ekwici, popierający C. Mariusa, oraz

<sup>2)</sup> Liv. ep. LXXVI.

<sup>3)</sup> O Sertoriusie por. Ferrero, *Grösse und Niedergang Roms* I, s. 72.

<sup>4)</sup> Plut. Sert. 4.

<sup>5)</sup> Plut. Sulla 10.

<sup>6)</sup> ibid.

<sup>7)</sup> App. b. c. I, 64. Mommsen, *Röm. Gesch.* II, 305.

część przynajmniej dawniejszych przyjaciół trybuna Drususa, „Gracchusa senatu”, który zerwał z partją zachowawczą, kiedy w jej łonie podniosły się protesty przeciw zbyt radykalnym reformom, planowanym przez Drususa, a zwłaszcza przeciwko nadaniu praw obywatelstwa ludności italskiej. Trzeci czynnik składowy partji „Marjanów” stanowiły żywioty społecznie-radykalne, niedobitki tego skrzydła partji ludowej, na którego czele w r. 100 stali demagogdzy Saturninus i Glaucia. Fakt popularności Cinny wśród „nowych obywateli”, która się ujawniła w wojnie oktavjańskiej, oraz zarzucanie mu zmiany poglądów, wskazywałyby na to, że Cinna podobnie jak i Sulpicius Rufus należał do otoczenia Drususa, t. j. do grupy będącej pierwotnie odłamem partji zachowawczej „optymatów”.

Ze wzmianki Appjana możnaby jeszcze wysnuć, że Cinna otrzymał wielki fundusz (trzysta talentów) na akcję polityczną, oczywiście od sfer posiadających t. j. od ekwitów, dążących do powierzenia Marjuszowi naczelnego dowództwa w wojnie wschodniej z królem Mitrydatem<sup>8)</sup>. Fundusz ten częściowo skonsumowała akcja wyborcza; w każdym jednak razie Cinna mógł liczyć na środki pieniężne. Obojętność Sulli, dążącego do jaknajszybszego wyjazdu na Wschód (gdzie zresztą obecność wodza była niezbędna), zapatrzonogo w pierwszym rzędzie w swoją gwiazdę i spragnionogo sławy wojennej, ułatwiła mu jeszcze sytuację. Sulla ograniczył się do odebrania od Cinny przysięgi, że nie zmieni jego ustaw i udał się do swej armji. Cinna nie ukrywał jednak swego stanowiska, okazując otwarcie nienawiść do tej partji, w której interesie został przeprowadzony zamach Sulli<sup>9)</sup>.

Kolega jego w konsulacie, Cn. Octavius, okazał się jednak skutecznym obrońcą interesów senatu. Skoro Sulla opuścił Italję, Cinna wniósł przed zgromadzenie ludowe projekty ustaw, z których jedna rozszerzała uprawnienia polityczne „nowych obywateli” i wyzwoleńców, nakazując wpisywanie ich do wszystkich *tribus*, druga zaś odwoływała z wygnania Marjusza i innych banitów<sup>10)</sup>. Jeśli przyjmiemy, że Sulla należał do przyjaciół Liviusa Drususa, to musimy wnioskować, że głównem jego dążeniem było sprawiedliwe i zgodne z interesem państwa rozwiązanie kwestji „nowych obywateli”; drugi zaś wniosek był koncesją dla ekwitów, mającą zapewnić ich poparcie polityce konsula demokratycznego. Octaviusowi udało się jednak rozpedzić zgromadzenie ludowe i zmusić demokratów do ucieczki z miasta. Wśród uchodzących był konsul Cinna,

<sup>8)</sup> Marjusz i ekwici — por. Ferrero, *Groesse und Niedergang Roms I.* zwłaszcza str. 73. n. 86 nn.

<sup>9)</sup> Cf. Salust. *Hist. fr.* I. 22 Kr.

<sup>10)</sup> Cic. *Phil.* VIII, 7. *Vell.* II, 20. A p p. b. c. I, 64.

sześciu trybunów, oraz inni działacze partyjni, między nimi i Q. Sertorius<sup>11)</sup>.

Zwycięski senat złożył Cinnę z urzędu wybierając innego konsula. Taki był wybuch nowej wojny domowej określanej nazwą *bellum Octavianum*. W wojnie tej ludność italska licznie stanęła w szeregach Cinny, zarówno wierni Rzymowi w poprzedniej wojnie Latynowie, jak też i niedawni przeciwnicy Rzymu; pojawił się w Italji i C. Marius, który znając stosunki wylądował w Etrurji. Był to teren, na którym ekwici mieli już w r. 91 silne wpływy polityczne; nadto kwestja społeczna była tam ostrzejsza niż gdzieindziej z powodu rozrostu wielkiej własności ziemskiej. Rewolucja, popierana przez kapitalistów, przerodziła się tutaj w ruch socjalny, zwracający się przeciwko senatorom, jako właścicielom ziemskim. Niewolnicy chwyтали za broń i zasilali wojska Marjusza<sup>12)</sup>.

Nie będziemy tutaj omawiali przebiegu wojny, która skończyła się kapitulacją senatu. Poruszymy jeszcze tylko kwestję naczelnego dowództwa wojsk rewolucyjnych. Na czele przewrotu stali Marjusz, Cinna i Sertorjusz. Lecz z tej trójki Marjusz i Sertorjusz nie piastowali żadnego urzędu. Cinna natomiast występował w roli konsula, ponieważ nie uznał swej (zresztą niewątpliwie nielegalnej) depozycji. Formalne dowództwo wojsk napierających na Rzym znajduje się w rękach Cinny. On to jako konsul, przyjmuje delegację senatu, przynoszącą mu kapitulację miasta, podczas gdy groźny Marjusz stoi, milezący i ponury, w jego asyście. Ale Cinna jest wodzem nietylko formalnym; także i faktycznie on to prowadzi operacje wojenne, stojąc na czele korpusu najliczniejszego i najsprawniejszego i mając za sobą masy kombatantów italskich<sup>13)</sup>.

Natomiast po wejściu do miasta Marjusz wysunął się na czoło obozu rewolucyjnego. Jemu to źródła zgodnie przypisują inaugurację rządów terroru. Marjusz nie umiał opanować starej nienawiści do senatu, niestety uzasadnionej przez upokorzenia, których wielki obrońca Rzymu doznawał przez całe życie ze strony butnych arystokratów, a wzmożonej z powodu wyroku śmierci w poprzednim roku zapadłego nań w senacie wbrew protestowi niezawisłej jednostki. Tragedja zeszłego roku i trudy tułaczki, na jaką narażony był starzec ongiś uwielbiany jako zbawca Italji, wywołały w nim przełom psychiczny; dawniejszy przedstawiciel umiarkowanego skrzydła partji ludowej, przywódca ekwitów wracał teraz do Rzymu jako rewolucjonista na czele uzbrojonych niewolników. Sekundował mu Fimbria, przedstawiciel kierunku eks-

<sup>11)</sup> A p p. loc. cit. Plut. Mar. 41. Sert. 4. Liv. ep. LXXIX.

<sup>12)</sup> Główne źródło A p p. I. 65—67. cf. Plut. Mar. 41.

<sup>13)</sup> Por. Licinian. p. 25. 27. 29. Diodor XXXVIII 2. Dio fg. 102.





Po kilku miesiącach wojny domowej, oraz po kilkunastu dniach pełnych grozy Rzym szybko wrócił do normalnych stosunków. Nawet senat pogodził się z faktami dokonanymi; nie ulega zaś wątpliwości, że szerokie masy ludności sympatyzowały z rządem demokratycznym. Charakterystyczny objaw dla poznania ówczesnych stosunków stanowi proces młodego Pompejusza. Jest on synem Strabona, który w wojnie oktawańskiej tuż przed swą śmiercią na czele swego wojska czynnie wystąpił przeciwko wojskom Cinny i Marjusza. Wytoczono mu proces o zwrot łupów wojennych, które przywłaszczył sobie jego ojciec. Pomimo, że wina Strabona była notoryczna, Pompejusz, broniony przez konsula z r. 91 Philippusa, znakomitego mówcę Hortensiusa, oraz wybitnego działacza partji ludowej, przyszłego konsula Carbona, wygrał sprawę przed trybunałem, na którego czele stał P. Antistius, dawny przyjaciel Sulpiciusa Rufusa. Dla uwieńczenia sprawy *happy end'em* Pompejusz poślubił córkę Antistiusa <sup>26)</sup>.

Napróżno oczekiwaliśmy natomiast po rządach stronnictwa przewrotu poważniejszych reform społecznych i śmielszej polityki gospodarczej. Jedyny donioślejszy krok z r. 86 związany jest z nazwiskiem konsula Flaccusa i świadczy, że Cinna, powołując go do współrzędów, uczynił szczęśliwy wybór. Flaccus przeprowadził uchwalenie prawa, dozwalającego dłużnikom przez zapłacenie czwartej części długu umorzyć resztę <sup>27)</sup>. Wprawdzie krok taki nie leżał w interesie ekwitów, pozatem jednak był przyjęty przez społeczeństwo z ogromnem uznaniem, ponieważ przynosił wielką ulgę wszystkim zadłużonym sferom ludności. Obok żądania podziału ziemi, *γῆς ἀναδασμός*, postulat zniesienia długów, *χρηῶν ἀποκοπή*, stanowił drugi kamień węgielny programów ruchów rewolucyjnych świata antycznego. Reforma Flaccusa odsłaniała demokratyczny charakter nowych rządów.

Jednakowoż przeprowadzając tę reformę trzeba było dać rekompensatę ekwitom. Przygotowanie nowej ekspedycji na wschód, powierzonej konsulowi Flaccusowi, aby nie wyjęty z pod prawa Sulla, ale konsul demokracji pokonał Mitrydata i zorganizował nowe rządy rzymskie w Azji, było krokiem, odpowiadającym ich życzeniom. Lecz krok ten był dyktowany względami na ogólny interes państwa, oraz rządzącej partji. Ekwici zażądali rekompensaty na innym terenie.

Cenzorowie roku 89, zamordowani w dniach terroru, jako wodzowie partji senatu, nie przeprowadzili w swoim czasie do końca *lustrum* z powodu niezakończzonej wojny italskiej. Trzeba było mianować nowych cenzorów. Zadanie ich było niezmiernie ważne. Polegało ono na

<sup>26)</sup> Plut. *Pomp.* II, 4. Val. Max. V, 3.

<sup>27)</sup> Vell. II, 23.



przegrupowaniu senatu, oraz na wciągnięciu mas ludności italskiej w organizacyjne ramy społeczeństwa rzymskiego. Otóż zadanie to w r. 86 powierzone zostało Philippusowi, konsulowi z r. 91, który znany był z tego czasu, jako śmiertelny wróg trybuna Drususa i opiekun interesów ekwickich. Drugim cenzorem został M. Perperna, b. konsul z r. 92, jak się zdaje, człowiek przeciętny. W tych warunkach cenzura Philippusa była ogromnym sukcesem ekwitów.

Cenzorowie postawili na czele senatu, jako jego *princepsa* L. Valeriusa Flaccusa, który w r. 100-ym był kolegą Marjusza w konsulacie i solidaryzował się z ówczesną umiarkowaną polityką wodza partji ludowej<sup>28</sup>). Niewątpliwie wprowadzili oni do senatu w wielkiej liczbie nowe elementy, wypełniając luki stworzone przez terror i przez ucieczkę wielu senatorów do obozu Sulli, rozszerzając jeszcze ilość wakansów przez gruntowną *lectio senatus*<sup>29</sup>). Rzecz prosta, uzupełnienie to przeprowadzono w sposób, odpowiadający interesom ekwitów. Tem tłumaczy się tak duża liczba senatorów, którzy zginą, jako ofiary proskrypcyj sullańskich. Wiemy, że także w inny sposób cenzorowie pracowali na rzecz ekwitów, oddając im dzierżawy państwowe<sup>30</sup>). Ułatwiło to ekwitom rozpętanie wielkiej spekulacji giełdowej, która spowodowała nadanie ekwitom w tym czasie znamienego przydomka *saccularii*<sup>31</sup>).

Sporządzając *census*, Philippus z kolegą naliczyli 463 tys. głów obywateli<sup>32</sup>). Cyfra ta jest uderzająco szczupła. W r. 70-ym, a więc w 16 lat po cenzurze demokratycznej ilość obywateli rzymskich, zamieszkałych w Italji wynosiła przeszło 900 tys<sup>33</sup>). Uwzględniając przyrost naturalny ludności, należy jednak z drugiej strony uwzględnić kilkuletnie wojny domowe, związane z powrotem Sulli, które wytrzebiły część ludności italskiej. Jasną jest więc rzeczą, że cenzorowie r. 86 uwzględnili w swej liście obywateli tylko nieznaczną część „nowych obywateli”, a zatem stosowali wobec nich konsekwentnie niezyczliwą politykę ekwicką z r. 91. Ustawy z r. 90 i 89 nie zostały wykonane. Cinna zaś po zwycięstwie, wywalczonem w dużej mierze przez „nowych obywateli”, nie podjął swej inicjatywy z r. 87, zmierzającej do nadania szerokiego równouprawnienia politycznego „nowym obywatelom” i wyzwoleńcom. Była to kapitulacja ideowa rewolucji wobec ekwitów.

W konsekwencji zaś tego załamania się partji ludowej kwestja italska utkwiała na martwym punkcie. Także bowiem nie podjęto ini-

<sup>28</sup>) Dio 41, 14. Val. Max. VIII, 43.

<sup>29</sup>) Cic. *de dom.* 32, 84.

<sup>30</sup>) Cic. *in Verr. acc.* 1,55,143.

<sup>31</sup>) *Ascon.* p. 90.

<sup>32</sup>) Hieronym. komentarz do Euseb. Chron. p. 133.

<sup>33</sup>) Liv. ep. XCVIII.

cyjatywy, aby ustalić stosunek Samnitów do państwa zadawalając się prowizoryczną ugodą, zawartą z nimi przez Fimbrię w czasie *bellum Octavianum*. Uгода ta zaś stosunku Samnitów do Rzymu nie wyjaśniała, zapewniając tylko ich życzliwą neutralność w stosunku do rewolucji demokratycznej<sup>34</sup>). Z punktu widzenia rzymskiego można było uważać Samnitów za rzymskich obywateli, cieszących się szeroką autonomją; oni sami mogli się uważać za państwowość niezależną. Ta dwuznaczna sytuacja Samnitów stanowiła jednak poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Italji.

Pozgonne zwycięstwo Liviusa Drususa nad ekwitami utrzymano tylko na jednym punkcie. W procesie Pompejusza trybunałowi przewodniczył senator, a zatem ekwitom nie oddano sądownictwa. Nie słyszemy też nic o zmianach, czy też o zniesieniu *lex Plautia iudiciaria*, której charakter demokratyczny odpowiadał zresztą potrzebom zwycięskiej partji. Zwycięstwo demokracji i cenzura Philippusa usuwały źródła dotychczasowych konfliktów między senatem, a ekwitami; sądownictwo przestało być narzędziem, potrzebnem ekwitom w walce z senatem. Ponadto nie trudno było tej klasie zapewnić sobie wpływ na trybunaty, pochodzące z wyboru, zwłaszcza odkąd ustalała presja wyborcza senatu, wpływająca poprzednio na wynik każdego głosowania.

W okresie rządów Cinny państwo rzymskie stawało się więc plutokracją, pod rządami monarchicznymi, łamiąciami nie mniej, jak ongiś *nobilitas*, zasadę demokratyczną suwerenności zgromadzenia ludowego. Radykalne skrzydło partji ludowej, cierpiące na brak wybitniejszych jednostek, brało udział w tej ewolucji, świadomie, czy też bezwiednie wyrzekając się swoich ideałów. W tem odstępstwie od programu reform, któremu towarzyszyła pobłażliwość wobec spekulacji kapitalistów ekwickich, tkwi główny zarzut, jaki można postawić Cinnie. Społeczeństwo darzyło jednak — w klasach średnich — nowy kierunek rządzenia wyraźną sympatją. Przejawem jej jest np. popularność pretora M. Mariusa Gratidianusa, bratanka wodza, kiedy ogłosił edykt, usuwający z obiegu bezwartościowe monety, puszczone w obieg już za trybunatu Drususa, tem bardziej zaś następnie w okresie wojny italskiej<sup>35</sup>).

Brak natomiast jakichkolwiek objawów opozycji wobec rządów Cinny, tęsknoty za rządami dawnymi, czy też sympatji do emigrantów, aczkolwiek niewątpliwie byłyby one zanotowane przez źródła, sympatyzujące z partją zachowawczą. Jedyne niebezpieczeństwo, jakie demokracji groziło ze strony Sulli, przez długi czas było nieaktualne, sam Sulla był w trudnej sytuacji. Szczęśliwa polityka konsula Flaccusa,

<sup>34</sup>) Licinian. *App.* I, 68.

<sup>35</sup>) Polityka monetarna Gratidianusa: Cic. *de off.* 3.20, 80. cf. Plut. *Sulla* 32.

który nawiązał z Sullą współdziałanie, torowała drogę do pogodzenia się rywala Marjusa z nowym rządem<sup>36</sup>). Polityka ta została udaremniona przez radykała Fimbrię, który zamordował Flaccusa i zajął jego miejsce, jako dowódca armji wschodniej, z ramienia rządu demokratycznego. W następstwie Sulla podejmuje starania, zmierzające do zawarcia rozejmu z Mitrydatem i do wystąpienia przeciwko rządowi rzymskiemu. Zaniepokoiło to Cinnę, który sam z kolei rozpoczął tworzyć armję, chcąc przeprowadzić ją na Wschód przeciwko Mitrydatowi<sup>37</sup>) i przeciwko Sulli. Wywołało to rozdzwięk między pierwszym konsulem, a między większością senatu, który pod kierownictwem nowego *princepsa*, imiennika i starszego krewniaka zamordowanego Flaccusa, kontynuuje politykę tego ostatniego, zmierzającą do pojednania z Sullą. Te rozdzwięki wywołały ferment w szeregach armji, fatalny dla Cinnny. Kiedy konsul wydał żołnierzom rozkaz wejścia na okręty, mające przewieść wojsko do Grecji, doszło do tumultu; zarzucano Cinnie, że usunął młodego Pompejusza, który w rzeczywistości uciekł z obozu, nie chcąc wziąć udziału w wojnie z Sullą. Buntownicy zabili konsula. Jego kolega w konsulacie, Carbo objął teraz stanowisko szefa rządu demokratycznego<sup>38</sup>).

Carbo nadał rządowi nowy kierunek, bardziej radykalny. Polityka Cinnny okazywała się szkodliwa; wobec nadeciągającej wojny domowej trzeba było nadać rządowi bardziej wyraźne oblicze; wypełnić program demokratyczny z r. 88. Teraz dopiero weszły w życie prawa, nadające pełnię praw obywatelskich ludności (wpisanie Italików i wyzwolenców do wszystkich *tribus*), jako *leges Papiriae* tj. wniesione przez Carbona<sup>39</sup>). Oprócz tego powrócono do radykalnej polityki agrarnej, przeznaczając na kolonizację *ager Campanus*, a także zakładając kolonję w Kapui<sup>40</sup>). Lewica dochodziła więc do głosu. Zmiana kursu przejawiała się i w tem, że tym razem przeprowadzono wybory nowych władz (na r. 83). Konsulami zostali L. Cornelius Scipio, zalecany ze względu na swe doświadczenie wojskowe, oraz przedstawiciel tendencji radykalnej, C. Norbanus, zdawna wyróżniający się w agitacji demokratycznej. Tendencję tę reprezentował także nowy trybun ludowy, M. Brutus, organizator nowej kolonizacji, jeden z senatorów, wyjętych z pod prawa przez Sullę w zamachu stanu r. 88-go.

<sup>36</sup>) Idę tu za Ferrero, op. cit. str. 109 n.

<sup>37</sup>) To ostatnie twierdzenie nie poparte przez źródła, logicznie daje się wysnuć z ówczesnej sytuacji.

<sup>38</sup>) App. I, 78. Plut. Pomp. 5. Vell. II, 24.

<sup>39</sup>) Liv. ep. LXXXIV.

<sup>40</sup>) Cic. *de leg. agr.* 2, 33, 89. 34. 192. 36, 98.

Zmiany te oznaczały całkowite wyrzeczenie się systemu Cinny, zerwanie z inercją i duchem plutokratycznym. Pod wpływem nadciągającego niebezpieczeństwa partja ludowa odradzała się, nawiązując do swej bojowej tradycji. Bez wątpienia wysunięcie radykalnego programu było pożądane. Z ekwitami demokracji z r. 83-go nie potrzebowali się liczyć, ponieważ klasa ta i tak musiała ich popierać, aby uchronić się od większego zła restauracji sullańskiej. Zaś tylko jako partja rewolucyjna, przeprowadzająca reformy społeczne i opierająca się na zwartych masach ludności italskiej, partja ludowa mogła liczyć na powodzenie. Stawała się w tym wypadku wyrazicielką nie tylko interesów klasy ekwitów, czy też proletariatu „Miasta”, ale bojowniczką praw i dążeń narodu italskiego, jednoczącego się politycznie w państwie rzymskim i dostosowywującego jego ustrój i politykę do swych potrzeb i warunków swego rozwoju.

Nadchodząca wojna miała jednak przynieść zwycięstwo Sulli, przede wszystkim z powodów natury indywidualnej, ponieważ rządząca demokracja nie mogła przeciwstawić równorzędnych wodzów jemu i Pompeuszowi. Ale także przyszło ono, ponieważ zwrot w polityce partji ludowej nastąpił zapóźno, nie pociągając za nią mas italskich, niewątpliwie zrażonych przez zawody, jakie przeżyły one w okresie cinnańskim. Oportunizm Cinny, fakt, że władca Rzymu zlekceważył niebezpieczeństwo sullańskie, zaciążyły nad przyszłością jego partji. Bądźmy jednak sprawiedliwi. Cinna miał podstawy, dla których mógł lekceważyć Sullę, zanim ów zdołał zawrzeć traktat z Mitrydatem; póki zaś był przy życiu, to jego partja nie była pozbawiona wodza, doświadczonego i energicznego. Cinna pragnął wojnę z Sullą poprowadzić ofensywnie i rozegrać ją na ziemiach wschodnich, w warunkach korzystnych dla nacierającego. W tych warunkach, być może, oszczędziłby Italji okropności wojny domowej, która zwała się na nią po jego śmierci.

W opinii potomnych, urabianej przez obóz republiki senackiej, pozostał tylko jeden Cinna, ten z r. 87/6 obarczony odpowiedzialnością za rządy terroru. Cinna jest *crudelis* u Cicerona, *cruentus* u Lukana<sup>41)</sup>. Odpowiedzialność Cinny była tem większa, że usprawiedliwiano Marjusz, głównego rzeczownika polityki terroru, jako wielkiego zbawcę Rzymu i jako syna ludu, który przez całe życie doznawał zniewag od butnych arystokratów. Potomność była więc skłonna zapominać, że Cinna hamował terror i że rządy jego późniejsze były pokojowymi rządami mieszczkańskimi. Od innych sądów, potępiających „tyranję” Cinny, odbiega ogromnie zdanie Velleiusa<sup>42)</sup>. W Velleiusie czytamy o Cinnie: „*Vir*

41) Cic. *Phil.* XI. 1. Luc. IV. v. 822.

42) Vell. II, 24.

*dignior qui arbitrio victorum moreretur quam iracundia militum. De quo vere dici potest ausum eum quae nemo auderet bonus, perfecisse quae a nullo nisi fortissimo perfici possent et fuisse eum in consultando temerarium in exsequendo virum*". Jest w tej ocenie, dążącej do obiektywności, duża doza szacunku dla Cinny z domieszką współczucia z powodu jego niezbyt zaszczytnego końca. Ocena ta nie jest echem wcześniejszej tradycji (demokratycznej), przychylniej dla konsula z 87-go r. Tradycja taka nie wytworzyła się, ponieważ partja Cinny została wyćpiona, a także dlatego, że jego syn, przez długie lata wygnaniec, związał się potem z domem Pompejusza, a jego zięć, Juljusz Cezar nawiązywać mógł swoją działalność polityczną do swego wuja, Marjusza. Ocena Velleiusa jest odbiciem poglądów tego odłamu oświeconej opinji jego czasu, która popierając cesarstwo, odwracała się od tradycyj republiki senackiej. W Cinnie ów kierunek opinji nie mógł nie dojrzeć poprzednika Juljusza Cezara, oraz cesarzy. Niewątpliwie też sąd Velleiusa o Cinnie jest sprawiedliwszy i słuszniejszy od opinji obrońców republiki senackiej.

Sur l'une des monnaies campaniennes, frappées pendant la guerre de Rome avec les alliés, se trouvent des emblèmes des mystères de Dionysos. L'auteur y trouve une preuve, basée sur plusieurs données, que le culte rassemblait des groupes de l'opposition dirigée contre le gouvernement romain.

Enfin l'auteur exprime l'hypothèse, que les bacchanales présentaient un genre de *coniuratio* politique.

L'intervention du gouvernement romain est comparée à l'action d'enregistrement de Ptolom. Philop. IV, et en s'opposant à l'opinion de Reit, on a pu indiquer que la ressemblance ne consiste pas dans le culte même, mais dans les méthodes par lesquelles agissaient les autorités administratives.

Cette dernière ressemblance permet de croire, que S. C. de Bacch. dirigé contre plusieurs villes italiques, est en même temps l'illustration des procédés, grâce auxquels les autorités de la ville de Rome devinrent peu à peu le gouvernement administratif central de toute l'Italie.

### 3. KAZIMIERZ ZAKRZEWSKI

#### UN PRÉCURSEUR DE JULES — CESAR, L. CORNELIUS CINNA

Esquisse d'une caractéristique de L. Cinna en tant que d'un „personnage méconnu de l'histoire romaine”. Candidat du parti populaire au consulat pour 87 il gagna la bataille grâce aux subventions des équites, toutefois il ne mérite pas les griefs formulés à cette occasion par les historiens. Après avoir remporté la victoire dans la guerre civile dite *octaviennne*, il fût plutôt étranger à la politique de la terreur inaugurée par C. Marius. Après la mort de celui-ci il devint le maître de l'état. Le régime des années suivantes fût modéré, s'appuyant sur la bourgeoisie de commerçants et des financiers et favorisant l'essor de cette classe. Il introduisit plusieurs équites au Sénat, ce sont là des sénateurs populaires, qui periront dans la proscription syllanienne. Cinna exerça le pouvoir en tant qu'un *premier consul* perpétuel, nommant les collègues annuels; mais à cette exception-ci il ne changea guère les institutions existantes. Ce n'est qu'après sa mort que les éléments radicaux du parti populaire ont réapparu. Cinna n'aboutit pas à la solution des problèmes importants de son temps; toutefois il ne mérite pas les critiques exagérées de la postérité. Il a été méconnu de la tradition post-syllanienne; cependant après l'établissement de l'Empire on sut le traiter plus justement (Velleius Paterculus). Cette revision des jugements sur L. Cinna est due aux changements de politique. On a reconnu en Cinna un précurseur de Jules-César.